



SEZON 2022/2023 NR 2 [134] 22 PAŹDZIERNIKA 2022



MAGAZYN KIBICÓW ANWILU WŁOCŁAWEK

5. KOLEJKA ENERGIA BASKET LIGI ANWIL WŁOCŁAWEK VS PGE SPÓJNIA STARGARD

JOSIP SOBIN

***Bez charakteru
nie ma sukcesów***



WZORCOWNIA



**Jesień
przynosi...**

• **nowe kolekcje**

TEAM

Wydawca:
Klub Koszykówki Włocławek S.A.
ul. Chopina 8, 87-800 Włocławek, Polska

Redakcja:
Michał Falkowski,
Krzysztof Szaradowski,
Sebastian Falkowski,
Tomasz Wojciechowski

Fotografia:
Piotr Kieplin

Typografia i skład:
27 PROJECT Przemysław Tyczyński

Druk:
Lumak
poligrafia



Michał Falkowski
Media Manager

PALEC DO BUDKI

Na pewno znacie taką wylizankę, czy też rymowaną "Palec do budki", prawda? Ja kojarzę z lat dziecięcych. Gdy któreś dziecko robiło tzw. „daszek” ze swojej dłoni i zaczynało intonować „Palec do budki, palec do budki, budka się zamyka...” (notabene, wie ktoś jak to leciało dalej?), trzeba było wykazać się nie lada talentem sprinterskim, aby wziąć udział w zabawie. A przecież wylizujący często robił to specjalnie, aby kogoś do zabawy przyjąć, a kogoś innego, kto stał zbyt daleko, wykluczyć...

Tak mi się przypomniła ta wylizanka, gdy spojrzałem w kalendarz i zerknąłem na sześć meczów domowych Anwilu Włocławek (za chwilę drugi z nich).

Nie jest łatwo przyciągnąć do hali kibica, a co dopiero zainteresować kogoś koszykówką, gdy sportowe wydarzenia dzieją się w krótkim odstępie czasu. Żyjemy dziś intensywnie, żyjemy zamroczeni szybkością informacji, natłokiem komunikatów zewnętrznych i rozproszeni ilością uderzanych w nas bodźców. Jak nie sport, to kultura, jak nie kultura, to reklama, jak nie reklama, to news, a do tego media społecznościowe, filmiki, grafiki, rolki... Umyka to co ważne, nie starcza nam czasu na to, co byśmy chcieli.

Stąd, jestem ciekawy tej sześciomeczowej frekwencji i tego, ilu kibiców przyjdzie do Hali Mistrzów na październikowo-listopadowy komplet meczów. Ilu z Was zapisało sobie daty już dawno temu i choćby dookoła trzęsła się ziemia, to na meczu odmeldowali się już w środę (Karhu), odmeldowują dziś (PGE Spójnia), a za chwilę ten rytm środa-weekend powtórzą jeszcze dwukrotnie (Kormend - King i Sporting - Czarni)? Albo z drugiej strony, ilu z Was musiało dokonać jakiejś rewolty w kalendarzu służbowym, by znaleźć się choć na części z tych spotkań? Ilu musiało przekonać nieprzekonywalne żony lub naburmuszonym mężów?

Tym wszystkim chcę powiedzieć - dziękuję. Dziękujemy. Za to, że jesteście już teraz. Że jesteście cały czas. Że jesteście, gdy w terminarzu gier tłoczno, a nasza ambitnie walcząca drużyna przegrała trzy mecze po końcówkach. To jest ten czas, w którym wykrzyknięte głośno „ANWIL!” nabiera wyjątkowości.



Zadanie Współfinansowane
ze Środków Gminy Miasta
WŁOCLÁWEK

Sponsor Główny Klubu Koszykówki Włocławek S.A.



**POWIAT
WŁOCLÁWSKI**

Sponsorem Głównym Klubu jest





www.nicolaus.com.pl



NICOLAUS
HOTEL & CULINARY

Josip Sobin

Bez charakteru nie ma sukcesów

SEBASTIAN FALKOWSKI: Przed sezonem mówiłeś, że twoje serce zawsze mocniej biło w Hali Mistrzów - jak ocenisz atmosferę po dwóch pierwszych meczach w tym sezonie?

JOSIP SOBIN: Kiedy grałem tutaj wcześniej, kibice zawsze dawali nam niesamowicie dużo energii. Teraz jest tak samo. Fani Anwilu są w Polsce niedoścignieni.

Wróciłeś do Włocławka po kilku latach, zagrałeś już kilka spotkań - czujesz jakąś różnicę?

- Niektóre rzeczy czy ludzie oczywiście się zmienili, ale trzon pozostał ten sam. Kiedy wychodzimy na parkiet, atmosfera wokół drużyny jest nadal taka sama i... to po prostu piękne.



Zaczęliście sezon bardzo dobrze. Choć ostatnio przegraliście trzy mecze, w każdym byliście blisko rywali, walczyliście...

- Oczywiście, to prawda. Uważam, że zespół jest świetny. Walczymy z całych sił. Drużyna potrzebuje czasu, żeby się zbudować, ale sezon jest długi. Jestem pewny, że w kluczowym momencie rozgrywek będziemy w najlepszej formie.

Hasło „charakter Rottweilera” pasuje tu idealnie. Dla kibiców to jedna z kluczowych rzeczy.

- Nasi fani rozumieją koszykówkę i wiedzą, że tylko zespoły z charakterem mogą się bić o sukcesy.

Zostając przy charakterze - zastanawiałeś się kiedyś jakie tak naprawdę ma znaczenie?

- Zawodnicy muszą łączyć w sobie wiele czynników. Zaangażowanie czy wola walki są tak samo potrzebne, jak duże umiejętności sportowe. Drużyna musi wykształcić swoją tożsamość. Ekipa złożona z koszykarzy, którzy nie oddają serca na boisku, nigdy nie będzie grać o medale. Mogę zapewnić, że nasz tegoroczny skład ma właściwy charakter.

Przed drużyną sporo spotkań, październikowy maraton trwa. Jak ważna jest regeneracja psychiczna? O odpoczynku ciała nawet nie wspominam...

- Spotkań jest teraz naprawdę sporo. Nie ma zbyt dużo czasu, by głowa odpoczęła. Jak tylko kończy się jeden mecz, od razu trzeba zacząć przygotowania do kolejnego. Trzeba szybko analizować błędy.

Zgodzisz się, że napięty grafik, przeplatanie meczów ligowych z europejskimi pucharami może zaprocenować w kolejnych miesiącach?

- Lubię takie nagromadzenie spotkań. W koszykówce chodzi o granie! Najlepszym sposobem na poprawę i eliminowanie błędów jest mierzenie się z dobrymi zespołami.

Spolgądając w statystyki widać, że od kilku lat utrzymujesz podobny, stabilny, wysoki poziom. Jaka jest twoja recepta na dobrą formę?

- Nie mam żadnej magicznej sztuczki. Najważniejsze, żeby mocno trenować, a w trakcie meczów zawsze dawać z siebie maksimum. Tylko tak można pomóc drużynie w rozwoju.

ACTIV.

CENTRUM

MEDYCYNĄ ESTETYCZNA

- STYMULATORY TKANKOWE
- KWAS HIALURONOWY
- VOLUMETRIA TWARZY
- LASEROTERAPIA
- FRAKCJONOWANIE RF
- FOTONA 4D
- BOTOX

Fotona

RRS® HA
Long Lasting

STYLAGE
LIP TECHNOLOGY

PROFILO

NUCLEOFILL

BARSKA 13A, TEL. 533088888



PGE Spójnia Stargard

TEAM SEZON 2022/2023 NR 2



RYWAL:

Zespół trenera Sebastiana Machowskiego aktualnie plasuje się w dolnej części tabeli Energa Basket Ligi. Choć może miejsce drużyny ze Stargardu nie pokazuje tego wprost, ekipy nie można zlekceważyć. Wygrana z Legią Warszawa na jej terenie nie wzięta się bowiem z przypadku. PGE Spójnia ma swoje argumenty w ataku - solidnie prezentuje się np. pod koszem (średnio najwięcej rzutów za dwa w całej lidze). Przed nami zacięte widowisko - obie drużyny chcą wyjść z pojedynku zwycięsko i poprawić swoją pozycję.

SKŁAD:

Pod lupę warto wziąć pojedynek centrów: Josip Sobin kontra Shawn Jones. Na przedsezonowym XX Memoriale Wojtka Michniewicza w bezpośrednim pojedynku obaj pokazali się z niezłej strony, co jest zapowiedzią ciekawej potyczki w Hali Mistrzów. W składzie stargardzian wyróżnić trzeba Isiaha Browna, który przeciętnie notuje 11 punktów i 3 asysty na mecz. Duet Karol Gruszecki - Jordan Mathews łącznie zdobywa natomiast 24,3 punktu, 7,3 zbiórki oraz 3,8 asysty. Obwodowym trzeba zostać bardzo mało miejsca na parkiecie.

CIEKAWOSTKA:

W zespole ze Stargardu występuje dwóch ex-Rottweilerów: Krzysztof Sulima oraz Shawn Jones. Na ławce trenerskiej, w roli asystenta trenera, zasiada natomiast Maciej Raczyński, który reprezentował barwy Anwilu w sezonach 2003/2004, 2007/2008 oraz 2014/2015. Dodatkowym smaczkiem jest postać Jordana Mathewsa, który jest spokrewniony z naszym zeszłorocznym rozgrywającym, Jonah Mathewsem.

REZERWACJE +48 577 510 131 BIURO@MAJATEKKANIEWO.PL

WESELA

IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

RESTAURACJA

CATERING

WĘDZARNIA

MAJATEK KANIEWO

WIOSNA 2024

WESELA, EVENTY & CATERING

Sprawimy, że Twoja uroczystość będzie dla Ciebie miejscem niezapomnianych wspomnień i wrażeń.



8



Josip Sobin

18



Luke Petrasek

3



Josh Bostic

9



Kamil Łączyński

1



Phil Greene IV

Trener: Przemysław Frasunkiewicz | Asystent: Grzegorz Kożan | Asystent: Piotr Blechacz

ZŁOTO (3): 2003, 2018, 2019

SREBRO (8): 1993, 1994, 1999, 2000, 2001, 2005, 2006, 2010

BRĄZ (4): 1995, 2009, 2020, 2022

PUCHAR POLSKI (4): 1995, 1996, 2007, 2020

SUPERPUCHAR POLSKI (3): 2007, 2017, 2019

MISTRZOSTWO ENBL (1): 2022



Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
1	Phil Greene IV	USA	1992	187	PG/SG	11.2	2.8	4.2
3	Josh Bostic	USA	1987	196	SG/SF	11.6	5.6	3.6
7	Daniel Dawdo	POL	1999	197	SF/PF	0.8	1.3	0.5
8	Josip Sobin	CRO	1989	203	C	10.6	5.6	1.8
9	Kamil Łączyński	POL	1989	183	PG	5.2	2.4	6.0
11	Bartosz Łazarski	POL	2007	192	PG/SG	0.7	0	0
16	Dawid Stupiński	POL	1992	206	PF/C	4.4	2.6	0.4
18	Luke Petrasek	USA	1995	206	PF	15.8	4.8	1.4
21	Maciej Bojanowski	POL	1996	200	SF			
23	Janari Jõesaar	EST	1993	198	SF	9.0	6.3	2.3
25	Michał Nowakowski	POL	1988	202	PF	10.4	5.0	0.8
33	Szymon Szewczyk	POL	1982	209	C	1.6	0.4	0.6
77	Marcin Woroniecki	POL	2000	191	PG	1.6	0.6	0.6



Brody Clarke



Shawn Jones



Karol Gruszecki



Isiah Brown



Jordan Mathews

Trener: Sebastian Machowski | Asystent: Maciej Raczynski | Asystent: Konrad Koziorowicz



SREBRO (1): 1997

Numer	Imię i nazwisko	Paszport	Rok ur.	Wzrost	Pozycja	Pkt.	Zb.	As.
4	Tomasz Śnieg	POL	1989	190	PG	3.0	3.30	2.5
5	Grzegorz Chodźko	POL	2002	194	SF			
7	Krzysztof Sulima	POL	1990	202	C	5.0	4.80	0.8
9	Isiah Brown	USA	1997	180	PG	11.0	1.80	3.0
11	Paweł Kikowski	POL	1986	193	SG/SF	4.8	1.80	1.0
12	Shawn Jones	USA-KOS	1992	203	C	8.3	6.30	0.8
13	Oliwier Korolczuk	POL	2002	190	SF/PF			
14	Brody Clarke	CAN	1996	203	PF	8.5	6.50	0.8
24	Jordan Mathews	USA	1994	191	SG	8.8	3.80	2.0
25	Dominik Grudziński	POL	1998	204	PF/C	0	0.50	0
30	Adam Brenk	POL	1995	192	PG/SG	4.8	1.00	1.0
33	Karol Gruszecki	POL	1989	198	SG/SF	13.3	3.50	1.8

**KUJAWY
POMORZE**



SPORT

**WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE
PARTNEREM DERBÓW POMORZA I KUJAW
W KOSZYKÓWCE**



www.kujawsko-pomorskie.pl



/WojewodztwoKujawskoPomorskie



@lubietubyc



@kujawskopomorskie



/umwkp



Krzysztof Szaradowski
Komentator Radia Rottweilery

Rozgrywkowy zawrót głowy

Zawrotnego tempa nabrało w ostatnim czasie życie kibiców Anwilu, którzy niedługo przedtem ustalają swój kalendarz, zaznaczając w nim na czerwono dni meczu. Cztery spotkania rozegrane w zaledwie dziesięć dni. Wow. Biorąc pod uwagę, że w tym czasie nasi koszykarze odwiedzili Bydgoszcz, Warszawę i Lizbonę, to jest to naprawdę godne uwagi. Z drugiej strony przecież nikt nie jest zaskoczony, bo zgłaszając się do europejskich pucharów, musieliśmy się tego spodziewać. Swoją drogą, na przekór logice, najlepszy mecz Rottweilery rozegrały po przebyciu największej liczby kilometrów, czyli teoretycznie na największym zmęczeniu podróży. Czyżby więc procent skuteczności rósł wprost proporcjonalnie do pokonanej odległości? Biorąc pod uwagę wcześniejsze wysokie zwycięstwo w Łańcucie, można zacząć snuć taką teorię, a ja już nie mogę się doczekać meczów w Finlandii, na Węgrzech czy w Szczecinie.

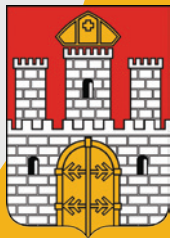
Powie ktoś, że rozegrać kilka spotkań w krótkim czasie to nic nadzwyczajnego, bo przeloty czy przejazdy z hali do hali nie powinny mieć wpływu na dyspozycję zespołu. Zatem polecam, na najbliższy urlop, wycieczkę w cztery różne miejsca, oddalone od siebie o kilka tysięcy kilometrów, uzupełnioną o codzienny intensywny trening. Będzie się wtedy można poczuć jak zawodowy sportowiec i sprawdzić czy rzeczywiście nie jest to męczące. Inna sprawa, że koszykarze zdecydowanie bardziej wolą grać, niż tylko trenować, więc

na pewno na te podróże nie narzekają, a wręcz przeciwnie cieszą się każdą kolejną możliwością pojawienia się na parkiecie. I chyba dobrze, że taką możliwość będą mieli w ciągu najbliższych dni wielokrotnie, bo bez wątpienia szybko będzie można zapomnieć o trzech minimalnych porażkach poniesionych w ostatnich dniach.

Po serii wyjazdowej przyszła pora na aż sześć meczów domowych z rzędu w ciągu zaledwie trzech tygodni. Dla koszykarzy to na pewno będzie chwila nieco głębszego oddechu, bo zamiast na podróżach będą mogli skupić się na poprawie skuteczności i dłuższej regeneracji po każdym meczu. Dla kibiców z kolei będzie to bez wątpienia prawdziwe wyzwanie, tak zorganizować swój czas, żeby nie przegapić żadnego z tych spotkań i obejrzeć je z trybun Hali Mistrzów. Gdyby jednak ktoś nie wyrabiał z tym tempem i nie dał rady, to mecze będą i na Emocje.TV i w klubowym radiu. Po szczególności odsyłam do klubowych mediów.

Warto być w Anwilu, warto kibicować Rottweilerom. Mamy bardzo waleczną drużynę, która w każdym meczu daje z siebie wszystko i walczy do ostatnich sekund. Oczywiście, zdarzyła się jej wpadka w Bydgoszczy, ale przypominam, że miała ona miejsce 48 godzin bo bardzo trudnym meczu ze Śląskiem, którego losy rozstrzygnęły się w ostatniej minucie, a nasza drużyna straciła wówczas swojego czołowego gracza. Takie ciosy musiały pozostawić swoje piętno, o którym teraz jest okazja zapomnieć. Trzymajmy więc kciuki za naszą drużynę i z całego serca kibicujmy chłopakom!

Do usłyszenia.



SPORTOWA JESIEŃ W MIEŚCIE

Miasto Włocławek sportem stoi. Trenują tu mistrzowie różnych dyscyplin, co świadczy o wysokim poziomie działających we Włocławku klubów. Aktywni są również sportowcy amatorzy – młodzi i starsi, członkowie grup i stowarzyszeń, uczniowskie kluby sportowe. Doskonaleniu formy sprzyja baza sportowa, a komfort treningu jest, jak wiemy, bardzo ważny. Stąd biorą się sukcesy i w taki sposób „rodzą się” sportowi idole.

Tej jesieni w sportowym kalendarzu Włocławka znalazły się m.in.: **9. ANWIL Półmaraton Włocławek**, w którym udział wzięło blisko 450 dorosłych i około 500 dzieci, a także **Turniej Judo dzieci o Puchar Prezydenta Miasta Włocławek**. Gospodarzem turnieju było Włocławskie Towarzystwo Judo. Zawody odbyły się w hali sportowo-widowiskowej Ośrodka Sportu i Rekreacji we Włocławku, a udział w nich wzięło około 200 zawodników w rocznikach 2009/2014, trenujących judo w klubach z całej Polski.



11 listopada 2022 r. na włocławskim stadionie „Przylesie” odbędzie się **Bieg Niepodległości**. Na wszystkich uczestników biegu czekać będzie 5 kilometrowa pętla pośród włocławskich lasów. Oprócz biegaczy udział w zawodach wezmą także zawodnicy Nordic Walking. Organizatorzy przewidzieli też rywalizację dla najmłodszych na dystansach dostosowanych do wieku i umiejętności. Organizatorem wydarzenia jest Włocławski Klub Biegacza MARATOŃCZYK, znany z organizacji między innymi biegu Tropem Wilczym, Biegu Cudu nad Wisłą, Biegu Popiełzki, Włocławskiego Biegu Nocnego i wielu innych imprez o charakterze biegowym.





WŁOCŁAWEK MIASTEM SPORTU

www.wloclawek.eu





SALON FIRMOWY



instalnova

VIESMANN

Bądź EKO!



Pompy ciepła



Fotowoltaika



601 300 722

www.instalnova.pl

Miłość i poświęcenie. Radość i adrenalina. Czasem też smutek i rozczarowanie. 30 lat historii. 30 lat dopingowania. Włocławscy kibice są jedynymi w swoim rodzaju, a my opowiadamy ich historie w YouTube'owym cyklu „Włocławski Freak”. Czas na Ciebie?

Cykl WŁOCLAWSKI FREAK czeka na Ciebie!



...Pewnego dnia **Andrzej** opuścił rodzinną uroczystość, aby pójść do hali OSIR na mecz. I nie byłoby żadnego problemu, gdyby a) rodzina nic nie wiedziała o jego angielskim wyjściu z przyjęcia b) ktoś nie włączył telewizji i nie rozpoznał Andrzeja w tłumie dopingujących kibiców.

...**Mirek** zyskał uznanie wszystkich kibiców, gdy na ostatnim meczu ze Śląskiem Wrocław dopingował w towarzystwie stworzonego przez siebie plakatu „Cała Polska Jest Śliczna”, a z ukrytego przekazu zdawali sobie sprawę wszyscy kibice.

...**Łukasz** i jego brat **Piotr** stworzyli flagę z podobizną Igora Griszczuka, która podczas kibicowskich wojaży w kolejnych dekadach zwiedziła nie tylko całą Polskę, ale była również na wielu meczach zagranicą, a dziś dumnie wisi w pokoju-muzeum klubowej historii.

...**Julia** od trzydziestu lat pojawia się nie tylko na meczach drużyny we Włocławku, ale również jeździ na wyjazdy, także te zagraniczne, jej barwna czerwona czupryna rozpoznawalna jest więc nie tylko w koszykarskich miastach Polski, a ona sama znana jako szalona fanka Anwilu Włocławek.

...**Paweł** i jego tata **Zbigniew** to typowi zbieracze wszystkiego, co ma związek z naszym klubem. Choć Paweł wyspecjalizował się w koszulkach i ma po dwie (dom i wyjazd) z każdego sezonu kilkadziesiąt lat wstec, tak jego tatę interesuje dosłownie wszystko, więc np. stoik z Anwilowymi smyczami na klucze z różnych lat w jego kolekcji nie jest niczym zaskakującym.

...**Sylwia** jumała pamiątkowe plakaty meczowe z różnych hal PLK, podczas gdy **Ania** zagadywała ochronę; Ania spuszczała powietrza z balonika z logo klubu z Zielonej Góry po pamiętnych półfinałach play-off, a finał w Ostrowie Wielkopolskim obie panie oglądały „stojąc na jednej nodze, i to nie swojej” w tłumie naszych fanów po tym, jak do hali weszły razem na... jeden bilet.

Freaki. Wariaci. Szaleni. Szalone. Włocławscy Fani. Fani przez duże „F”.

Sześć odcinków, dziewięcioro bohaterów. Każdy ma inną historię, każdy ma coś wyjątkowego do opowiedzenia. Każdy jednak dałby sobie tę przysłowiową rękę odciąć, aby Anwil Włocławek, jego/jej Anwil Włocławek, odnosił sukcesy i rósł w chwałę.

Chcemy, aby seria wyjątkowych spotkań była kontynuowana. Chcemy pokazywać włocławskich fanów i włocławskie fanki. Jeśli więc w Twojej rodzinie, albo wśród Twoich znajomych, jest kibic, w którego życiorys są wpisane wyjątkowe historie związane z naszym klubem, albo w swoich szafach posiada unikatowe skarby, pamiątki i gadżety z sezonów Anwilu, Nobilexu czy Provide'u, to czekamy na zgłoszenie pod adresem mailowym media@kkwloclawek.pl.

Opowiedz nam o swoim tacie, swojej mamie, a może dziadku, wnuczku, siostrzeńcu czy znajomej z klatki obok. Przeczytajmy wszystko, a być może wkrótce zajrzemy z kamerą!

Młody Nowakowski

TEAM SEZON 2022/2023 NR 2

**1. Pierwszy samochód**

Ford Mondeo mk2. Nieco stary, 10-letni. Specjalnie kupiłem taki rocznik, żeby nauczyć się jeździć, bo zarówno ja, jak i żona, mieliśmy wtedy świeżo prawo jazdy. I pamiętam taką historię, że jako gracz Czarnych Słupsk pojechałem na wyjazd do Dąbrowy Górniczej. I będąc tam daleko, odebrałem telefon od żony, że pewien pan uderzył w auto, gdy jechała z synkiem i wycieka jakiś płyn spod maski. Nie znaleźliśmy się wtedy na tym, więc uzgodniliśmy, że pojedzie dalej. Po jakimś czasie zadzwoniłem do znajomego, okazało się, że to prawdopodobnie płyn chłodniczy. Kolega mnie zrugał, a ja po chwili zadzwoniłem do żony, mówiąc by się natychmiast zatrzymała i musiałem organizować lawetę...

2. Pierwsze buty

Mam absolutnie wyjątkowe buty, schowane gdzieś w domu... Gdy zacząłem uprawiać koszykówkę, grałem w zwykłych trampkach. Mój trener, były reprezentant kraju, Andrzej Nowak, zabronił mi jednak tego, bo to mało bezpieczne i kazał kupić proste, zwykłe, ale jednak buty do kosza. Ciężko było jednak coś znaleźć w tamtych czasach na mój rozmiar, więc trener pewnego dnia się zlitował i... dał mi swoje buty! A to był niegdyś center, więc dostałem takie wielgachne buciska, w których on grał, wysokie za kostkę, obwiązane, całe w poduszce powietrznej... Grałem w nich bardzo długo i gdy już się rozpadają, brałem „Kropelkę”, aby je podreperować. Mam je do dziś jako pamiątkę, nigdy ich nie wyrzucę.

3. Pierwszy wsad

Miałem 13-14 lat, druga klasa gimnazjum. Mierzyłem już 192-193 cm wzrostu i dopiero od roku grałem w basket. Umiałem jednak już dwutakt zrobić całkiem sprawnie i kiedyś po treningu złapałem piłkę w jedną rękę i wsadziłem.

4. Pierwszy rzut za trzy punkty

Pierwszej trójki nie pamiętam, ale pamiętam pierwszą trójkę, gdy linia za trzy została przesunięta z 6,25 na 6,75. Byłem wówczas graczem Polonii 2011 Warszawa i trener Mladen Starcević kazał nam ćwiczyć dalekie rzuty. Dla mnie to i tak nie był problem, bo zwykle i tak stawałem na jeszcze dalszej odległości.

5. Pierwsze łyzy

Przy narodzinach pierwszego dziecka, syna. 2013 rok. A drugie łyzy przy narodzinach córki. Ale nic więcej nie powiem, bo to zbyt prywatne.

6. Pierwszy mecz w Hali Mistrzów

Jako zawodnik Polonii 2011 Warszawa przyjechałem zmierzyć się kiedyś z Anwil, w składzie którego był center Corsley Edwards. Świetny technicznie, wielki. Kryłem go w pewnym momencie meczu. Trener Mladen uczył mnie, że Corsley robi spin do końcowej linii i mam tak bronić, aby to zagranie mu nie wyszło. I co? Oczywiście w pierwszej akcji tyłem do kosza, Corsley mnie - chudego, 22-latka - przesunął jak tyczkę, odwrócił się do kosza i zdobył dwa punkty. Trener Mladen nie był zadowolony.

7. Pierwsza dziewczyna

Moja obecna żona, Mariola. Razem jesteśmy dłużej, niż żyliśmy osobno. W małżeństwie od 2011 roku, a w związku od trzeciej klasy gimnazjum. Około 16 lat.



**TWOJE WYMARZONE WESELE
W HOTELE ALEKSANDER**

Wolne terminy na 2022 rok!!!

tel. 574 188 216



TEN SAM SKŁAD **NOWE OPAKOWANIE**

Już od ponad 50 lat produkujemy nawozy tej samej najwyższej jakości. Mamy ugruntowaną pozycję jednego z największych producentów nawozów azotowych w Polsce. Dajemy Ci gwarancję dobrego nawożenia gleby i dostarczania odpowiednich składników mineralnych roślinom. Z naszymi nawozami masz pewność efektywnej produkcji rolnej.

Zeskanuj kod i dowiedz się więcej



lub wejdź na **anwil.pl**